

Sprawdź to

Na pohybel debilom

Spokojnie patrzę w przyszłość, mój los jest w moich rękach.
Często w to wątpiłem, kminiłem, dziś już nie pękam.
Wierzę, że można poukładać każdy temat.
Życie jest sztuką, sztuka życiem, to nie schemat.
Dylemat za dylematem, spokojnie przyjmę na klatę,
sprecyzuję cel, by osiągnąć to, czego pragnę.
Grunt to zachować rozwagę, mieć w sobie tę odwagę.
Stawić czoła okropieństwu, nie bić się ze światem.
By nie bić się z myślami, jeśli będziesz w porządku,
To nie oberwiesz za nic, oto kolejny z wątków
Wszystkich rozumów nie zjadłem, lecz mam dzisiaj tę pewność,
że zbuduję fundament pod lepsze życie, wiem to.
Z czasem okrzepłem i nabrałem przekonania,
że bycie duchowo mocnym, to coś więcej niż banał.
Ten co głupoty gadał dziś nawrócił się na dobre,
Wskoczył na właściwy tor, a zwrotnica mnie nie dotknie.

To mój epilog, a więc czas wykonać bilans,
do złych zachować dystans, nie ma co złego zaczynać.
Prolog był taki, że dziś mógłbym już nie żyć,
Nekrologi w gazetach, kilka zdjęć, recenzji, wierzysz? //x3